

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN NW. 7, Dorotheenstr. 47¹
Telefon: Flora 0546 i 0547

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesiąc. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mica.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr osmiolamowy 10 fenigów —

Rok XXXIX

Czwartek dnia 19-go września 1935r.

Nr. 218

Ponowny wybór Polski do Rady Ligi

GENEWA. — Przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów, min. Benesz otworzył obrady o godz. 10-ej min. 30 rano, zawiadamiając, iż na porządku obrad znajduje się wniosek o przyznanie Polsce prawa ponownego wyboru (reelekcji) do Rady Ligi Narodów na kolejny okres trzyletni. Przewodniczący stwierdził, iż wniosek wpłynął w terminie i w formie przewidzianej odpowiednimi przepisami i następnie, po krótkim przypomnieniu tych przepisów zarządził nad wnioskiem głosowanie tajne przez imienne wywoływanie z listy.

Po zakończeniu procedury głosowania i po obliczeniu przez min. Edena i komisarza Litwinowa głosów, przewodniczący ogłosił, iż oddano 53 głosy, a wśród nich jedną kartkę białą, która — jak nam wiadomo — pochodziła od delegacji polskiej. Głosów ważnych oddano wobec tego, 52, a większość $\frac{2}{3}$ wynosiła 35 głosów. Za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów oddano 45 głosów, a przeciw — 7 głosów.

Przewodniczący ogłosił, iż Polska uzyskała prawo reelekcji.

Liczba 45 głosów, oddanych za przyznaniem Polsce prawa reelekcji, jest największą z pośród wszystkich dotąd przez Polskę uzyskanych przy analogicznych głosowaniach w r. 1929 i 1932. Delegacji polskiej składano po ogłoszeniu wyników wyborów gratulacje.

Trzeba dodać, iż znaczny wzrost liczby głosów za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów tłumaczy się między innymi stanowiskiem państw skandynawskich. Delegacje tych państw zawiadomiły delegację polską, iż w tegorocznym głosowaniu nad prawem reelekcji dla Polski, państwa skandynawskie uczynią wyjątek od swej stałej zasady i mimo, że w zasadzie sprzeciwiają się wogóle reelekcji — jednak, doceniając szczególną wagę zasiadania Polski w Radzie Ligi Narodów, w roku bieżącym oddadzą swe głosy za wnioskiem o reelekcję Polski.

GENEWA. — Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ligi przystąpiono do wyboru trzech członków Rady Ligi na miejsce ustępujących w roku bieżącym Meksyku, Czechosłowacji i Polski. Na podstawie przyznanego przed południem Polsce prawa ponownego wyboru, — kandydatura Polski zgłoszona została ponownie. Obok tego zgłoszono kandydatury republiki południowo-amerykańskiej Equador, kandydującej na miejsce Meksyku i Rumunii na miejsce Czechosłowacji. Głosowano tajnie przez wywoływanie z listy. Głosów oddano 54, z czego dwie kartki białe, tak iż głosów ważnych było 52. Wymagana większość bezwzględna wynosi 27. Wszystkie trzy kandydujące państwa otrzymały znacznie ponad tę ilość, bo Polska 42 głosy, Equador 45 głosów i Rumunia 50 głosów.

Przewodniczący dr. Benesz ogłosił, że wymienione trzy państwa wchodzi do Rady Ligi Narodów na okres trzyletni.

Głosy prasy

PARYZ. — Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomość o reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów, podkreślając, że

z łatwością zdobyła ona o 10 głosów więcej, niż wynosiła przepisowa liczba głosów, niezbędnych do uzyskania mandatu.

PARYZ. — Korespondent genewski „Le Petit Journal“ Jeantet, omawiając ponowny wybór Polski do Rady Ligi, pisze:

„De facto jest ogólnie przyjęte, że miejsce Polski w Radzie Ligi jest stałe, ale teoria jest inna. Aby zadośćuczynić regulaminowi Zgromadzenia Ligi musiało wydać swe orzeczenie co do ponownej wybieralności Polski. Wynik wyborów nikogo nie zaskoczył, gdyż siłą faktu Polska zajmuje w Lidze Narodów stanowisko, odpowiadające miejscu wiel-

kich mocarstw, które posiadają stałe miejsca w Radzie. Poza to osoba ministra Becka i poważna rola, jaką Polska odgrywa w dyplomacji europejskiej, przyczyniły się do dania naszej przyjaźni tej pożądanej satysfakcji przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

Wrażenie w Rzymie

RZYM. — Wybór Polski do Rady Ligi Narodów na nowe trzecie miejsce został przyjęty tu od samego początku obrad za pewny, co znalazło wyraz w kilkakrotnych informacjach inspirowanych zarówno dziennikarzy rzymskich, jak i korespondentów genewskich.

Odprawa ministra J. Becka delegatowi Sowietów — Litwinowi

GENEWA. — Minister Beck odczytał na plenum Zgromadzenia Ligi Narodów krótką deklarację:

„Przemówienie, wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Zw. Sowieckiego — powiedział minister Beck — zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji.

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznie, pomimo swych niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe w sposób wyraźny stronnictwo i zupełnie arbitralny wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwno podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasnym jest, że tego rodzaju opinie o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania nie odpowiadają obyczajom, panującym na tem wysokim Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy“.

Powyższy protest min. Becka odnosi się do zdań, w których komisarz Litwinow oskarżył ubiegłej soboty państwa, broniące koncepcji paktów dwustronnych, przeciwko koncepcji paktów wzajemnej pomocy — o prowadzenie polityki, utrudniającej stabilizację pokoju.

Lakoniczna deklaracja min. Becka wywołała zrozumiałe wrażenie na terenie genewskim, opartym wyłącznie konfliktem włosko-abisyńskim.

W niektórych sferach genewskich twierdzą, że komisarz Litwinow wykorzystywał najbliższą sposobność, aby odpowiedzieć na deklarację reprezentanta Polski.

Stanowisko zajęte przez ministra Becka spotkało się, sądząc z pierwszych opinii, jakie słyszeliśmy — z pełną aprobatą tych kół międzynarodowych, które z rosnącym zaniepokojeniem śledzą rozwój agitacji sowieckiej i komunistycznej w Europie oraz konsolidującej się dookoła Moskwy nowe koncepcje militarno-polityczne. Ze strony kół państwowych i prosowieckich wysunięte będą przeciwko deklaracji min. Becka zarzuty, że „popiera on politykę niemiecką“.

Prasa rzymska

RZYM. — Prasa rzymska podaje dosłowny tekst przemówienia ministra Becka w odpowiedzi na wywody komisarza Litwinowa.

„Lavoro Fascista“ pisze: „Wyjątkowo interesujące było przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka, który, nie robiąc żadnych aluzji do kwestji abisyńskiej, odpowiedział na nierozważne deklaracje p. Litwinowa. Deklaracja min. Becka, wygłoszona stanowczym głosem, sprawiła na Zgromadzeniu olbrzymie wrażenie“.

„Giornale d'Italia“, podaje odpowiedź Litwinowa, uważa ją za przeproszenie.

Nowa ustawa o obywatelstwie Rzeszy a Polacy w Niemczech

Dzienniki w Polsce przyniosły następującą wiadomość:

„Jak dowiaduje się przedstawiciel PAT z miarodajnej strony niemieckiej, również członkowie mniejszości polskiej, żyjący w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy, otrzymają świadectwa obywatelstwa Rzeszy. Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje wyraźnie, że obywatele państwa, zarówno krwi niemieckiej jak i gatunkowo jej pokrewnej, mogą zostać obywatelami

Rzeszy. Odnosi się to — jak wskazują z miarodajnej strony niemieckiej — również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązek służby wojskowej. Nie zachodzi więc — wskazują wspomniane czynniki niemieckie — na podstawie ustawy o obywatelstwie Rzeszy, różnica w traktowaniu między członkami mniejszości polskiej w Niemczech a członkami narodu niemieckiego“.

Głosy prasy berlińskiej

BERLIN. — Zdecydowana odpowiedź ministra Becka na sobotnie wystąpienie komisarza Litwinowa wywołała głośnie echo w opinii niemieckiej. Cała prasa na widocznych miejscach ogłasza in extenso oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych, złożone na Zgromadzeniu Ligi Narodów, opatrując je tytułami w rodzaju: „Beck przywołuje Litwinowa do porządku“, „Ostre oświadczenie Becka przeciw Litwinowi“. Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne podkreśla w komentarzu związek i zdecydowany ton protestu polskiego, który wywarł duże wrażenie.

Prasa rumuńska

BUKARESZT. — „Adeverul“ zamieszcza p. t. „Sensacyjne wydarzenia w Lidze Narodów“ przemówienie min. Becka. Korespondent genewski dziennika twierdzi, że oświadczenie ministra polskiego spowodowane zostało tem, że Litwinow zaatakował w swej sobotniej mowie układ polsko-niemiecki. Według korespondenta oświadczenie wywołało duże wrażenie i jest żywo komentowane.

Wyjaśnienie Litwinowa

GENEWA. — Pod koniec posiedzenia zabrał głos komisarz Litwinow i w krótkiej deklaracji wyjaśnił, że w przemówieniu swym, wygłoszonym na Zgromadzeniu Ligi w sobotę, przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy dwiema koncepcjami co do zasad bezpieczeństwa międzynarodowego, nie miał na myśli zaatakowania polityki rządu polskiego. Litwinow podkreślił, że uwagi jego odnosiły się do wywodów odpowiedzialnego przedstawiciela pewnego państwa, który oświadczył, że woli układy bilateralne i lokalizację wojny, aniżeli bezpieczeństwo zbiorowe.

Litwinow zakończył swoje wyjaśnienie zapewnieniem, że utrzymywanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Polską stanowi jedną z głównych zasad polityki Związku Sowieckiego.

Wykrycie zamachu na marszałka Petain?

PARYZ. — „Journal des Debats“ donosi z Marsylii, iż służba kolejowa zauważyła na szynach niedaleko St. Mauront dwa pociski dość dużego kalibru, które zdołano w porę usunąć. Wiadomość o tem wywołała w mieście duże wrażenie, tembardziej, że w tym samym czasie miał przejeżdżać tamtędy marszałek Petain, udający się do Antibes.

Stan zdrowia króla Leopolda

BRUKSELA. — Stan zdrowia króla Leopolda, który po stracie małżonki był chory i przybity moralnie, poprawił się znacznie w ciągu ostatnich dni. W najbliższych dniach król Leopold udaje się w towarzystwie matki, królowej Elżbiety do Niemiec, gdzie spędzi tydzień u swojej babki, wdowy po księciu Karolu Teodorze. Pod koniec tygodnia król Leopold i królowa Elżbieta powrócą do Brukseli.

Przed wyjazdem do Niemiec król wysłuchał ma sprawozdania premiera van Zeelanda, który powrócił już z Genewy i ma przedłożyć królowi sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej.